

Dodajcie rok do roku

Pozostawiliśmy za sobą Stary Rok i wstąpiliśmy w Nowy, zgodnie z zapowiedzią Boga przekazaną przez proroka Izajasza 29:1:

„Dodajcie rok do roku, niech święta dopełnią swojej kolejności!”.

Zatrzymajmy się na chwilę w tym wirującym świecie i w świetle słów proroka zajrzyjmy do własnych serc, aby przeanalizować swoje duchowe i materialne zyski. Przełom Starego i Nowego Roku to właściwa chwila, by rozmyślać o tych zagadnieniach.

Werset tematowy dostarcza następujących lekcji:

1. „Dodajcie rok do roku” – to nakaz, aby najpierw spojrzeć wstecz, aby zastanowić się nad naszym życiem i wyciągnąć właściwe wnioski z przeszłości.
2. „Niech święta dopełnią swojej kolejności” – Uroczyste święta w Izraelu i składane w te dni ofiary są figurą na nasze ofiary, jakie składamy poświęcając się Bogu na służbę.
3. Tymi słowami Bóg zobowiązał Izraelitów, aby czuwali i przestrzegali odpowiedniego czasu.

Zastanówmy się, co oznaczają słowa: „Dodajcie rok do roku”? Jest to podsumowanie Starego Roku, otrzymanych zysków lub poniesionych strat. Czy w naszym życiu był widoczny wzrost duchowy? Co pozyskaliśmy dla ducha? A może goniliśmy jedynie za materialnym, doczesnym dobrem?

Jestem pewien, że wielu się cieszy, iż Stary Rok z jego troskami i przeżyciami już minął. Ale czy myślimy o tym, że i ten Nowy Rok może nie być lepszy, jeśli od samego początku nie skierujemy naszych kroków w kierunku Boga. Wielu ludziom Nowy Rok przyniesie cierpienie, przygnębienie, strach przed terroryzmem. Wielu będzie musiało iść „doliną cienia śmierci” (Psalm 23:4). Wielu stanie przed grobem swoich najbliższych, roniąc gorzkie łzy, rozstając się z kimś bliskim, słuchając słów:

„Prochem jesteś i w proch się obrócisz” – 1 Mojż. 3:19.

Niektórzy mogą ulec wypadkom drogowym, inni zachorują na nieuleczalną chorobę lub zakończą swoje życie. Jeszcze inni mogą stać się ofiarą terrorystów, jeszcze inni przeżyją tragedię finansową. Są to realne fakty, wskazujące, że żyjemy w czasach trudnych i niespokojnych.

Jako naśladowcy Jezusa Chrystusa „dodajmy rok do roku”. Patrząc wstecz mamy wielki powód do wdzięczności Bogu. Przeżyliśmy rok w spokoju, uczując przy stole Pańskim zastawionym różnymi pokarmami duchowymi. Otrzymaliśmy je od naszego Pana obecnego po raz wtóry na ziemi. Czyż to nie jest wielkie błogosławieństwo, że On sam nam usługiwał, wzmacniał naszą wiarę, dał możliwość cierpienia według Ewangelii? Jego usługni aniołowie ochraniali nas od wszelkich nieprzewidzianych trudności. „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją i ratuje ich” – Psalm 34:8 (BW). Opiekę tą odczuwaliśmy w naszych domach, zborach i na konwencjach. Młodzież miała możliwość zregenerowania swoich duchowych sił w czasie kursów biblijnych i nabożeństw młodzieżowych. Mimo to jest czas, gdy media okłaskują nieczystość, objawiają korupcję, często propagują grzech i pozytywnie oceniają niedotrzymywanie obietnic małżeńskich. Mężczyźni i kobiety żyją w niemoralnych związkach, a są idolami dla innych ludzi. Zastanówmy się, czy nie przenika to do naszej społeczności i nie osłabia naszej jedności.

Przykłady nietrwałości ziemskiego bytu człowieka przytoczyłem nie w celu zastraszenia, lecz jako ilustrację wziętą z praktycznego życia, by tym pobudzić nasze aktywne myślenie i nakierować wzrok na Boga Wszechmocnego.

Stojąc u progu Nowego Roku musimy odnowić nasz stosunek do Boga, odświeżyć nasze śluby i przymierze z Nim uczynione. Musimy zdać sobie sprawę z wagi czasu. Jednym z najbardziej wartościowych darów, jakie otrzymujemy od Boga, jest czas – powiedział Izajasz: „Dodajcie rok do roku”. Psalmista Dawid mówi: „Naucz nas liczyć nasze dni, abyśmy posiadli mądre serce” – Psalm 90:12. Słowa te świadczą, że kto nie myśli o wieczności, ten nigdy nie zrozumie prawdziwej wartości czasu. Musimy na nowo określić wartości życia, a przede wszystkim, co nam jest potrzebne do dobrego i szczęśliwego życia? Niektórzy powiedzą, że potrzebują pieniędzy, inni podkreślą dobre zdrowie, inni rodzinę, opiekę, zrozumienie, ciepło, czułość, itp.. Często słyszy się w modlitwach prośby o mądrość i wiedzę. To jest ważne, lecz często zapominamy, że potrzebna jest nam dobra i stanowcza wola, która jest najważniejsza w naszym duchowym życiu. Każda bruzda chrześcijańskiego życia wyryta w minionym roku powinna być obsiana ziarnami wdzięczności.

Rozpoczynając Nowy Rok potrzebujemy nowej mocy. Biblia mówi: „Weźmijcie moc Ducha Świętego” – Dzieje Ap. 1:8 (BW). Będąc w pełni ducha uczynmy nowe postanowienia wkraczając w kolejny rok w naszym życiu.



Stójmy przy Panu, będąc wiernymi w naszym przymierzu ofiary. Zdajmy sobie sprawę z wagi czasu:

„*Panie, pozostaw je jeszcze na ten rok*” – Łuk. 13:8.

Idźmy w górę do Pana, na kolanach po wieczne życie, będąc pełni zapału i mocy ducha Bożego.

Prorok mówi: „*Niech święta dopełnią swojej kolejności*”. Co to oznacza? Dla Izraela Bóg „dodawał rok do roku”. Podobnie i dzisiaj w Wieku Ewangelii korzystamy z każdego przeżytego roku, aby nasze święte życie i ofiary z niego czynione zostały uzupełnione. Święty ap. Paweł pisał: „*Teraz raduję się z cierpień, które za was znoszę i dopełniam na ciele moim niedostatku udręk Chrystusowych*” – Kol. 1:24 (BW). W każdym przeżytym roku mamy uświęcać się i dopełniać naszej ofiary. Oceniając własne błędy, przeoczenia, uchybienia i niepowodzenia, wielu z nas obiecuje sobie lepiej wykorzystać czas i bardziej się uświęcić. Niektórzy usiłują rozwiązać to zwykłym postanowieniem, by stać się w Nowym Roku lepszymi. Do wprowadzenia tych szlachetnych zamiarów potrzebne są usiłowania i modlitwy do Boga.

Rozpoczynając Nowy Rok, rozpoczniemy również nowy rok życia poświęconego Bogu! Uczynmy ten krok, dopóki nasze serce nie skamieniało, gdyż każda chwila i każdy następny rok zmniejsza szansę zbawienia. Jest wielkim błędem odkładanie naszego poświęcenia na bardziej niepewne „potem”. Odkładanie na „potem” lub „lekceważenie tak wielkiego zbawienia” (Hebr. 2:3), a dołożymy jeszcze „opuszczanie wspólnych zebrań naszych” (Hebr. 10:25) sprawiają to, że „święta nie dopełniają swojej kolejności”. Łaskawy Bóg dał każdemu z nas pewien czas na przygotowanie do wieczności. Czas jest czymś bardzo drogocennym i jeśli go strwoniemy, to nigdy już nie zdołamy go odzyskać.

Zwlekanie i zaniedbanie są najlepszymi narzędziami w rękach Szatana. Uważajmy, abyśmy takiego prezentu nie przyjęli od niego na Nowy Rok. To byłoby zgubą dla nas. On wie, że jeżeli mu się uda, że odwlecemy sprawę zbawienia choć troszeczkę, będzie tylko kwestią czasu, kiedy będziemy zgubieni na wieki. Szatan usiłuje znieczulić nas na naszą potrzebę przyjścia do Boga. Chce zaprzątnąć nasze myśli sprawami materialnymi, abyśmy nie mieli czasu na modlitwę, czytanie, chce nas zniechęcić do społeczności i nabożeństw. Każdy dzień przeżyty w towarzystwie Szatana zatwardza ludzkie serce. Głos Boży, kiedyś tak wyraźnie słyszany, staje się słabszy z każdym dniem. Ten proces zatwardzania serca jest tak stopniowy, że prawie niezauważalny, ale wywiera zabójczy wpływ na serce i rozum.

Prorok Izajasz zaleca kolejną lekcję, którą jest czujność.

Czuwanie ma wielkie znaczenie i módlmy się, abyśmy czuwali nie tylko przy spotkaniu Nowego Roku, lecz codziennie, gdyż każdy dzień jest dla nas nowy. Czuwanie określa ewangelista św. Marek (Mar. 13:33-37). Czuwać to znaczy przyglądać się pilnie, patrzeć, uważać, stać na straży. Dzisiaj w pierwszych dniach Nowego Roku chciałbym zwrócić uwagę na rzeczy istotne, nad którymi powinniśmy czuwać nie tylko raz do roku, lecz całe życie. Słowo Boże mówi, abyśmy czuwali nad naszymi słowami, naszą mową: „*A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i potępiony*” – Mat. 12:36-37. Chrystus powiedział: „*Z obfitości serca usta mówią*”. Niech nasze słowa świadczą o Chrystusie, o Jego sprawach. Nasza mowa ma przynosić otuchę, pocieszenie, radosną wieść dla innych. Nasza mowa ma pomazywać Pańskich braci, być olejkami miłości, sympatii, radości i pokoju. Maść narodowa wypływa z naszego serca, jest olejkiem dobrych życzeń, uprzejmości i miłości dla wszystkich, którzy wielbią Boga i Jego Syna.

Następnie powinniśmy czuwać nad naszymi czynami: „*Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją*” – 2 Tym. 4:5 (BW). W tym świecie pełnym zła i pokus trzeba być czujnym, żeby nie wpaść w sidła złego, które Szatan zakłada na każdym kroku. Aby zachować trzeźwość i czystość nauk, trzeba uważać i patrzeć. Trzeba czuwać nad samym sobą, aby wszystkie nasze sprawy były dobre. Bądźmy przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, wierze i czystości. To dotyczy całej osobowości i całego życia.

Należy czuwać nad czasem, który jest życiem. Każdy przeżyty dzień i rok przybliżają nas do wieczności. Dawcą czasu jest sam Bóg i przez to jest on bardziej wartościowym, droższym od pieniędzy. Ap. Paweł pisał:

„*Baczenie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe*” – Efezj. 5:15,16 (BW).

Słowo Boże także mówi, abyśmy czuwali nad naszym sercem:

„*Czujnij niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia*” – Przyp. 4:23 (BW).

A Chrystus Pan powiedział tak:

„*Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwo, kradzieże,*



morderstwa, (...) Wszystko to złe pochodzi z wewnątrz i kała człowieka” – Mar. 7:21-23 (BW).

Tylko czyste serce daje życie i wielbi Boga. A więc u progu Nowego Roku zwróćmy się do Boga, aby oczyścił nasze serca. Czuwajmy nad sobą, a Chrystusa przyjmijmy jako naszego Zbawiciela.

Podsumowaniem mogą być słowa Psalmu 118:24 – „*O to dzień, który Pan uczynił, weselmy się i radujmy z nim*”. Każdy rok to nasze maleńkie życie. Każdy rok ma swój początek i koniec, swoją historię i wspomnienia. Żeby właściwie przeżyć rok, trzeba kroczyć w takt Boskiej woli. Każdy rok to prezent od Pana Boga, który nazywa się „życie”. Żadne pieniądze nie są w stanie go kupić. Człowiek nie może go przedłużyć. Dzisiaj rozpoczął się nasz rok. My żyjemy w nim, a „jutro” nie

jest w naszej mocy. Każdy rok to krok naprzód, ale w jakim kierunku? W górę i na kolanach! Nasz rok będzie bardziej udany, radosny i jaśniejszy, jeśli zaczniemy go modlitwą. Modlitwa to nie sposób na uniknięcie trudności, ale środek dodający sił w walce z nimi. Bóg zsyła swoje obfite błogosławieństwo w naszych przeżyciach.

Nadejście Nowego Roku daje nam wspaniałą okazję, aby zetrzeć tablicę naszego życia i rozpocząć je na nowo. Kolejny etap naszej pielgrzymki jest poza nami. Teraz stoimy na początku nowego etapu. Zróbmy krok w kierunku Boga i stańmy się Jego własnością. Wtedy On będzie stał u naszego boku i będzie nam pomocą przez cały Nowy Rok.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”